

TKM & PIT, łyzy

twoje łyzy na policzkach
bo między nami dystans
No nie chciałem z Tobą iść tan
miłość znowu man nie wyszła
miłość znowu man nie wyszła

głucha cisza, która otacza pokój
już od dawna nie widziałem twego wzroku
czas zmienił te emocje w czarny popiół
mała, teraz wiem, że nie ma już odwrotu
choć ludzi mi mówili że jest głupia
że mnie zdradza, ale Piotrek ich nie słuchał
Po tym gdy wszystko zaczęło się pierd**
zrozumiałem, że już nic nie mogę zrobić
ale wiem, że muszę teraz iść
moje życie czasem jest jak jakiś pojebany film
w mojej egzystencji poszukuj e zawsze tylko prawdy
powiedz czemu wszystkie światła znowu zgasły

i nie wiem czy warto jest dalej to ciągnąć
milion problemów przytłacza mnie
nowe stalkowe demony wymyśliły zło
gdzie podziła się ta jebana wolność
ta jebana wolność
powiedz mi gdzie ona jest?

twoje łyzy na policzkach
bo między nami dystans
No nie chciałem z Tobą iść tan
miłość znowu man nie wyszła
miłość znowu man nie wyszła

twoje łyzy na policzkach
bo między nami dystans
No nie chciałem z Tobą iść tan
miłość znowu man nie wyszła
miłość znowu man nie wyszła

twoje łyzy na policzkach
bo między nami dystans
No nie chciałem z Tobą iść tan
miłość znowu man nie wyszła
miłość znowu man nie wyszła

miłość znowu nam nie wyszła
Skarbie, miłość znowu nam nie wyszła
Teraz nie wiem
nie wiem co ja zrobię
gdy obudzę się
Totalnie bez ciebie